REZOLUCYA

Na Piſmo drugie W. Jchmć PP. Koſſakowſkich Piſarzow Skarbowych W. X. Litewſkiego.

POſpolicie doświadcza ſię: że każde Piſmo y Słowa; nie ſłuſzną cudzey Subſtancyi Uzurpacyą tłumaczące, wymowkę tę do ſiebie ſtoſowaną ſłyſzącym; zdaią ſię bydź przykremi.

Gdyby kto za Prawnym iakim; na krzywdę Sukceſſorow uzyſkanym Dokumentem; cudzą trzymał Fortunę, każda Kweſtya o nią; dowodząca: gdyby też prawną; że iednak cudzego Dobra akkwizycyą, ckliwość w delikatności Ludzkich wzniecałaby Sentymentow.

Dopieroż kiedy w odpowiedzi na Piſmo pociągaiące tę explikacyą; nayſkromnieyſzemi ſłowy, rzecz niemi wyrażona obiaśniła: Że Teſtament na Dobra małoletnich; przez wielorakie uſpoſobione attentata; uſilności, y zabiegi ſprokurowany, że Dobra małoletnich; pod rozściągłe na wolną Ich przedaż Dożywocie; Przezaſtawy, y inne zawikłania Teſtamentowe podciągnione, Exekucyą zaś onego; ſtan Dobr y ſytuacyą małoletnich pogrążono, Dłużnicy nawet ani Prowizyi od lat kilku zaciągnioney, ani pewności Kapitałow niemaią, y ieſzcze przytłumieni w Konwikcyach; w przepaść Taxy projektowaney ſą ſpychani, dołączaiąc ieſzcze do tego krzywdzącą małoletnich Edukacyą, trudno ſłow tak łagodnych dobrać, ktoremiby rzecz iaſno wyrazić, a dzwiękiem onych czułość oddalić y podchlebić Aktorow unoſzącemu ſię nie cierpliwością mniemaniu.

Niech cudze pioro z oboietnieyſzego umyſłu zażyte; ba y właſne ſkarżącego ſię na dotkliwość ſtylu Aktora, treść tey Sprawy [illegible] wyrażeń przypiſze nie to obfitości ſłow, ktorych doſtarczeniem czyli wyborem utarczkować nie ieſt potrzeba, ile gdzie o rzecz nie o ſłowa idzie, a zaś od czynienia wexy, ktorą, nazwano czyſtą Explikacyą; ani celu; ani wyrazow zelżywości niemaiącą; y ktorey przypiſem chciano dotknąć Podſkarbiego Nadwornego Littgo; umyſł Jego y kondycya daleko ſtroni, ktory procz Sprawy y w niey wymuſzonych na ſobie Aktorom przeciwności; nayprzyzwoitſzy zewſzech względow czyni Im ſzacunek.

Co ſię zaś tycze dowodow w tey Sprawie; niech ie Strona zowie zarzutami, Decyzya Jey podchlebna ſwemu Intereſſowi; a w mniemaniu Arbitralna; nieprzyćmi Iſtoty, ktorą Sprawa do zupełnieyſzey wiadomości podaie ſię; y ktora Sama niech mowi za ſobą:

Przywłaſzczanie Dożywocia bez względne na małoletnich y Dłużnikow, czy Prywatnym Dożywotniczki ieſt Intereſſem? a zaś obſtawanie za małoletniemi; bez pretenſyi Jch Dobr dzierżenia; ktorych ſię Podſkarbi Nadworny trzymać wyrzeka, żądanie umieſzczenia na Fortunie Dłużnikow (znoſzących, y naypewnieyſze Dożywocia) Czy nie ieſt obowiązkiem Sumnienia y Konduity; (prześladowanie z przeciwnych tłumaczeń; za Intereſs Familii Cierpiącego) Stryia rodzonego.

Dekret w Ziemſtwie Wiłkomirſkim, ktory o Teſtament w uczynkach y attentatach około ſprawowania, y o niewczeſność godzinowego przed śmiercią podpiſu zaſkarżony, że uznał Inkwizycyą do obiaśnienia onego. Weryfikacyą względem Stanu Dobr y Prowentow Dłużnikom nieprowizyonowanych,

Komportacyą Ruchomości znacznie uſzczerbioney, y Regeſtrem nawet do tych czas w Akta niepodaney, czy wykroczył nad granicę prawności y ſprawiedliwości, niech Go każdy nayoboiętnieyſzym ſądzi rozſtrząśnieniem?

Przytłumienie Procederu tego, y wyrywanie Sprawy z Sądow Prowincyonalnych, a oraz wszyſtkie zaciągnione ku temu uſilności, przez Dożywotniczkę; niech powſzechność rozſądza, a razem czyni z tąd uwagę, iakie były permowencye Podſkarbiemu Nadwornemu zyſkiwania Synowcow, z przeſzłey Ich konſerwacyi, ktory cierpliwy będąc przez lat kilka; gdy zoſtał przymuſzonym dbać o Edukacyą, y ruynuiącą ſię małoletnich Fortunę; przeiſtoczono czyſtą Intencyą y ſkutek, ktory od przyczyn odłączywſzy; zwano go okropną wiolencyą, y ieſzcze zapomniawſzy na ſwe oſtrzeyſze wzaiemności; pod poſtacią przeciwnie exagierowaney przemocy; zemſty y ściągnionych okoliczności Imprezą grozić nie przeſtaią.

Argumentowanie dalſze w tey Sprawie nie zdaie ſię, bo o Sprawę Sąd będzie, y lubo narzucać Kommiſſyą; a tamować drogę w Sądzie Prowincyonalnym; Samey to tylko przemożności uchodzi, atoli odwoławſzy ſię do Explikacyi przeciw temu dawnieyſzey, iaśnieyſze WW. Jchmć PP. Piſarzow w Opiſie teyże Kommiſſyi; iakich chcą przezyſkow naſtępuią dowody:

Sprawa pod Nazwiſkiem o Teſtament, ieſt Sprawą o Dobra; po Staroście Poſſolſkim Tyzenhauzie pozoſtałe, ktore na Potomſtwo naturalnym Prawem ſpadaią, Dłużnikom zaś na tych Dobrach y Summy y konwikcye maiącym naymocnieyſzy y nieodbity do nich przyſtęp.

Zważyć tedy, możnali o Teſtament; iak gdyby był a parte rei ſądząc, nieprzypuścić Dłużnikow, y z Jch pretenſyi; ominąć uwagę do uznania ważności tego Teſtamentu? A w nim zawartego obſzernego Dożywocia; długow odepchnąć niemogącego?

Podawano pierwiey dwa Proiekta Kommiſſyi: Jedney o Teſtament z Podſkarbim Nadwornym Litt: w Aktorſtwo zapiſanym, a drugiey z Dłużnikami, iak gdyby do Kognicyi Dożywocia Teſtamentowego; Dłużnicy nienależeli, y iak gdyby nayeſſencyalnieyſza uwaga wielości Długow; do determinacyi Dożywocia niewchodziła.

Dano drugi Projekt na iednym papierze; dwie iednak Kommiſſye naznaczaiący, bo pierwiey domagaią ſię determinacyi o ważność Teſtamentu, a potym Projekt wolność daie tey Kommiſſyi; ſubdelegować drugą dla Dłużnikow czyli ſamey inſzym Aktem ſądzić ich pretenſye.

Y czyż możnaby bez względu na Długi approbować Dożywocie, a przyſtąpiwſzy do rozſądzania Dłużnikom; znowu go podnoſić? *Unum alio* idzie *in Oppoſitum,* ile że Sąd Kommiſſyi naznaczoney; gdyby approbował Teſtament; a w Nim Dożywocie, Sąd ſubdelegowany ani tenże ſam w inſzym procz Teſtamentu Akcie Kommiſſyi z Dłużnikami nie mogąc upewnić pod Dożywociem Satysfakcyi Dłużnikom, niemogłby approbowanego podnieść Dożywocia, y w tym przypadku Sprawy; z Sądow Prowincyonalnych wyrwaney; znowu po rezolucyą do Seymu iść trzebaby.

Czyliż ſię godzi w takim zawikłaniu; Ordynacyą w ſobie zawieraiący dawać Projekt; na Fawor Dożywotniczce; zmierzaiący do ſkrzywdzenia małoletnich y Dłużnikow, do ktorych Praw y Obligow w znaczney Części piſząca ſię z Mężem Jeymć P. Piſarzowa Skarbowa; z oſoby ſwoiey; ſpolną ieſt Dłużniczką, a przeto w ściślezſzym ieſt ſpłacania obowiązku, ktoremu przeciwne Dożywocie, a przeciwnieyſza ieſzcze Pretenſya; aby rozeznawaiąc ſtan Dożywocia; niedopuścić do tegoż Sądu Dłuznikow: Jus ad rem, in re, & de re maiących.

Nayprzod dowod z Dłużnikow przeciw Teſtamentowi, odbiia ſię niedopuſzczany do rozſprawy o Niego. Powtore nie Kommiſſya z Dłużnikami; ale taxa nie-

nieſkończona będzie, albo na ucifk y kredytorow y małoletnich wyniknie, a czyli ona non conſtitutâ Maſſa Subſtantiæ wychodzić powinna? Y czy może Dożywotniczka nie zrzekaiąc ſię Dożywocia; zagadywać Dłużnikom, y bez ich wiedzy zyſkiwać tak præjudiciosè Artykuł Taxy pod Tytułem Kommiſſyi?

Czy potrzebny Sąd z Dłużnikami, ktorzy y bez Sądu chętnieby odebrali Kapitały, y Prowizyami naoſtatek kontentować by ſię chcieli. Ktorym *Verbis ut Nummis* płacąc; ofiaruie ſię Kommiſſya.

Sąd Proiektowaney z Dłużnikami Kommiſſyi w doyściu nie pewny, a z Dekretu Taxatorſkiego małą Im nadzieię ſkutku czyniący. Tym czaſem zaś zawieſzą ſię ich konwikcye, y z Dobr za Urzędownemi Tradycyami obiętych expulſye. Wſzakże Poſſeſſye Dobr przez Kredytorow; Prowizye y ſame nawet Kapitały wytrzymywałyby. Co ſię o dożywotnich przezyſkach rozumieć nie może.

Proiekta na Kommiſſye bez żadnych Inwolucyi powinne bydź piſane, z wyrażeniem ſprawy; o ktorą; między kim, gdzie y przez kogo Sąd ma bydź; żadne zaś Terminy Decyzyine przez wiarę publiczną Prawodawczey Rzeczypoſpolitey mieścić ſię niepowinne; iako o tym poniżey:

Prześwietna Delegacya gdyby na żądanie iedney; a przeciw życzeniu drugiey ſtrony naznaczyła Kommiſſyą, rozumieć trzeba o tym Wyroku; że Sądem żadnym w ſprawie bydź nie może; lecz tylko przemienia Formę Sądu; wyimuiąc ſprawę od Magiſtratur Prowincyonalnych; a oddaiąc ią pod Sąd Kommiſſyi. Mniemać zaś tak nie można; aby w Artykule naznaczaiącym Kommiſſyą; godziło ſię wſączyć lezyą ktoreykolwiek ſtrony; a dopieroż: odbiiać ią od dowodow.

Artykuł tedy powinien obiąć Aktorow do ſprawy wchodzących, z ktorych Ewikcya Intereſſu ieſt naturalna, y opis Kommiſſyi żadnych w ſobie Terminow decyduiących zawierać nie powinien, boby z takiey Proiektu od Kommiſſyą oſnowy; decyzyą tchnącey; byłyby na iedną ſtronę przeważone zyſki w ſprawie.

Gdy więc ſprawę ſkłada to naturalne iey troiakie Aktorſtwo, Dożywotniczka; Małoletni Aktorowie (czyli w ich rzeczy ſtryi proceduiący) y Dłużnicy do Dobr, y tey konnexyi Aktorow w żadnym Kraiowym Sądzie nie rozłączonoby, więc to troie Aktorſtwa; iako ieſt w Obiekcie ſprawy, tak obięte bydź powinno w opis na Kommiſſyą ich pretenſye odſyłaiący, bo ſtronę ktorą do ſprawy należącą; odſunąwſzy od ſtopnia zachodzącey między niemi o rzecz iedną rozſprawy, byłoby to zabronić Sądowi; ogulnego na wſzyſtkie obiekta ſprawy względu.

W Prowincyonalnym Sądzie do naturalnego związku ſprawy; pozwem możnaby Dłużnikow przyciągać, ſami też Dłużnicy przyłączać by ſię mogli, czego w Sądzie extraordynaryiney Kommiſſyi; bez wſpolnego ich w Proiekcie umieſzczenia doſtąpić nie możnaby.

Kiedy tedy Forma tylko Sądu przemienia ſię, iakże uſpolenie Aktorow; Legalność; Subſtancyą Rzeczy, y Decyzyą Sądową znaczące, a w Sądzie Prowincyonalnym rozłączyć ſię nie mogące; arbitralnym opiſem Proiektu; w oddzielną drugą, czyli tęż; lecz po Dekrecie o Teſtament; zniżoną przyſtępem do Sądu z Dłużnikami Kommiſſyą; poſuwać, naturalny iey proceder rozrywać; y przeiſtaczać, a do tego Punktu wczeſną w uſtawie Kommiſſyi, (illesè dla obu ſtron; w Terminach ogulnych opiſywać ſię powinney,) Jurydyczney Dyſtynkcyi zawierać Decyzyą.

Dożywocie ieſt przeciwne Małoletnich y Dłużnikow Intereſſowi, więc tak ieſt ſprawa Dożywotniczki z małoletniemi y z Dłużnikami, iak ich z nią wzaiemna, a rozeznanie tego; od Sądu wchodzącego w ſprawę zawiſać będzie.

Jaki zaś ſpoſob na rezolucyą Aktorom zdawać ſię będzie nayprzyzwoitſzy; Sądowi Kommiſſyi moc zoſtawiać, a nie Decyzyą piſać za iedną ſtroną: aby Dłużnikow przy Rezolucyi natury Teſtamentu odłączono.

Wſzakże gdy Sąd ten dyzkonnexyą uzna, wolno mu rozłączać tak, iak w iednym związku ſądzić ſprawę, ale przepis na to Artykułu; przymuſzać Sądu nie powinien, y byłby w tym Punkcie decyzyą Jurydyczną; nie Prawodawſtwem, ktorego ieſt mocą naznaczać Kommiſſyą, ale nie w tym naznaczeniu; przychyloną dla iedney ſtrony zawierać Decyzyą.

Do ſprawy między nami podciągaią Ichmość PP. Koſſakowſcy Ziemſtwo Wiłkomirſkie.

Powyżey ſię wyrażały wyrok Sprawiedliwy y Prawny tego Sądu, y onego powody, tu ſię to tylko przydaie: Izaliż ſię godzi między Aktorow; Sąd implikować? ktory pro ſententia do żadney odpowiedzi; a doпieroż do Sądu extraordynaryinego pociągany bydź nie powinien, ile o Dekret Akceſſoryiny, Dekret ieſzcze nie exekwowany, y o tenże Dekret z całą ſprawą pod Sąd Kommiſſyi podciągany. Z pomiędzy tego Urzędu; Prezydent J.W. Jmć Pan Jeleńſki; niegdyś Duchownego y Wielkiego Trybunału Marſzałek, kilka razy Poſłuiący, kilkanaście lat Piſarz Dekretowy Aſſeſſorſki, tyleż Grodzki y lat kilkanaście Ziemſki Sędzia, wiek ſwoy bez żadney noty trawiący, na publicznych; a bez przerwania na Sądowych Funkcyach ſławiony ſprawiedliwością y doſkonałością Obywatel, zaletą Miniſterii promowowany do Senatoryi, y z łaſkawego Nayiaśnieyſzego Pana względu; nie proſzący Ją obdarzony, że ſię nie upodobał Decyzyą, ma bydź y drudzy pozoſtali w tymUrzędzie godni Sędziowie Ziemſcy ſzarganemi, Niech tę natężoną impreze; aż do Sędziow rozciągnioną zważy Prześwietna Delegacya, y z tąd do utwierdzenia opinii w całey ſprawie bierze miarę.

Oſtatnim Punktem Piſma ſwego zdało ſię Ichmość PP. Koſſakowſkim; Głoſy mowiących za ſprawiedliwością Delegatow okrzykami, a Ich Sentymenta Przyiacielſkiemi nazywać obowiązkami. Przyimuie to urąganie z wdzięcznością Podſkarbi Nadworny Litewſki, że y ſprawę ſwą przez zdanie JJ. WW. Delegatow juſtyfikuie, y że na łaſkawe zacnych Mężow zaſłużył względy; nie wykracza tym ſtaraniem za granicę Obywatelſtwa, y zmartwioną ſwą naciſkiem przemożnych okoliczności ſytuacyą zaſila przeświadczeniem: *Vox Populi, vox Dei.*